Nr. 173. Dnia 25 czerwca. Czwartek. Dnia 13 (25) czerwca 1891 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Prospera Bisk.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 41.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 16 w.	Poniedziałek.: Piotra i Pawła.
Piątek: Jana i Pawła M.	Zachód „ 8-ej „ 23.	Zachód „ „ 6 „ 58 r.	Wtorek: Emiljanny P.
Sobota: Władysława. K. W.	Długość dnia godzin 16 „ 42.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 8.	Środa: Teodoryka Kapł.
Niedziela: Ireneusza B. M.	Przybyło „ „ 9 „ 4.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 15° R.	Czwartek: *Nawiedz. N. M. P.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Własimiła; jutro Rozmysława.

Zgromadzenia: Sesja wyborcza zgromadzenia szewców warszawskich. (Sala magistratu— 4 po południu.) — Zwyczajne i nadzwyczajne zebranie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej. (Kancelarja zarządu kolei w pałacu Kronenberga przy ulicy Mazowieckiej—5½ po południu.)

Wizyty: Wizyta jeneralna ochrony XXIX-ej na Lesznie pod № 24-ym przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) —Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Wyścigi: Ósme wyścigi konne. (Pole mokotowskie—4 po południu.)

Teatry: Letni: dziś „Romeo i Julja“ (występ gościnny pani Jadwigi Kamilowej): jutro „Rycerskość wieśniacza“, oraz „Soboty“;—Nowy: dziś „Ptasznik z Tyrolu“; jutro „Ptasznik z Tyrolu“. (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Modniarka warszawska“;—Bellevue: dziś „Ptasznik z Tyrolu“; — Eldorado: dziś „Córa piekła“. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 8915 rs. 7 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż przy czytaniu nowych taryf celnych w radzie państwa zwrócono uwagę na obniżenie cła od herbaty. Ponieważ jednak dochód z tego źródła stanowi prawie trzecią część dochodów celnych, przeto rada państwa nie zdecydowała się na zniżenie cła na razie, poruczyła jednak p. ministrowi finansów sporządzenie projektu, na mocy którego w najbliższej przyszłości stałoby się możebnem obniżenie ceł od herbaty karawanowej i przywożowej morzem. Według informacyj wzmiankowanej gazety nowe taryfy celne mieszczą w sobie ważny punkt, wymierzony przeciw samowoli producentów cukru. Jakkolwiek podwyższono (o 10 k. na pudzie) cło od cukru zagranicznego, jednocześnie jednak p. minister finansów ma prawo obniżać wzmiankowane cło do 1 rs. 50 kop. w złocie w tych wypadkach, kiedy cena cukru w Petersburgu wynosić będzie 6 rs. do 6 rs. 50 kop., a w Kijowie 5 rs. do 5 rs. 50 kop.

= Według informacyj dzienników petersburskich rada państwa aprobowała projekt p. ministra finansów w kwestyji detalicznej sprzedaży trunków. Projekt nadaje pomiędzy innemi komisjom akcyzowym władzę usuwania od wyszynku osób, niesumiennie prowadzących handel.

= Dnia 7-go i 8-go sierpnia r. b. zbierze się we we Frankfurcie nad Menem zwykła coroczna konferencja jeneralna związku kolejowego niemiecko-russkiego. Termin 10-go i 11-go sierpnia r. b. ustanowiony został ostatecznie dla odbycia również we Frankfurcie nad Menem konferencji jeneralnej związku francuzko-belgijsko-niemiecko-russkiego.

= Ogólne zebranie akcjonarjuszów kolei łódzkiej odbyte wczoraj pod prezydencją wice-prezesa p. Antoniego Nagórnego, uchwaliło przedstawiony preliminarz i zatwierdziło sprawozdanie. Zgromadzenie odrzuciło wniosek, żądający ustanowienia dyrektora rządowego. Ponownie wybrano członków komisji rewizyjnej i członka rady zarządzającej. Na zastępcę członka komisji rewizyjnej powołano p. D. Grossmana.

= Dostawa wszystkich materjałów dla nowo-budującej się kolei w Turcji azjatyckiej powierzoną została firmie Cockerill w Seraing za pokaźną sumę 200 miljonów franków. Przedsiębiorstwo to wymagać będzie zbudowania nowych fabryk dla wykończenia obstalunków w ciągu lat pięciu, jak tego wymaga kontrakt.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „P. oberpolicmajster, uznając za odpowiednie w ciągu całego sezonu letniego wzmocnić nadzór sanitarno-policyjny nad targami, jatkami, warsztatami, sklepami z produktami spożywczemi, traktjerniami, restauracjami, cukierniami, tudzież innemi tego rodzaju zakładami, poleca komisarzom cyrkułowym, oraz ich pomocnikom, o ile można najczęściej dokonywać w asystencji lekarzy miejskich rewizyj powyżej wymienionych zakładów handlowych i o rezultatach za każdym razem zamieszczać własnoręczne wzmianki w kajetach sanitarnych, dla rzeczonych zakładów ustanowionych, z winnymi zaś postępować według odnośnego prawa.

= Z powodu mających się rozpocząć robót kanalizacyjnych na Nowym Swiecie, p. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.*, ulicę Świętokrzyzką na przestrzeni od Włodzimierskiej do Nowego Światu na czas pewien zamknąć dla ruchu kołowego.

= W przytułku położniczym miejskim nr. 5, przeniesionym z ulicy Pańskiej do nowego mieszkania na plac Św. Aleksandra nr. 13, począwszy od d. 28-go b. m. rozpocznie się przyjmowanie chorych.

= Naznaczona pierwotnie na dzień wczorajszy sesja zgromadzenia cieśli zostaje odłożoną. Nowy termin zebrania naznaczono na d. 26-ty b. m., t. j. na piątek o 4-ej po południu. Miejscem zgromadzenia będzie sala magistratu.

= Oprócz piątkowego posiedzenia komitetu kanalizacyjnego, zwołane zostanie w sobotę wieczorem posiedzenie tych wszystkich członków, którzy zasiadali podczas trzeciej serji robót. Celem narad będzie załatwienie wykończających się robót wodociągowych, jako to kwestja trzeciej maszyny na Koszykach, domów mieszkalnych, oraz wstawienia brakujących szluz i szybrów.

= Na pokładach siedmiu parostatków administracji żeglugi M. Fajansa i trzech żeglugi Stanisława Górnickiego podczas onegdajszych wianków na Wiśle, znajdowało się 1450 osób.

= Naczelnik służby ekspedycyjnej na kolei wiedeńskiej, p. Edmund Leśniewski w interesach służbowych udaje się na czas dłuższy do Moskwy i Petersburga.

= **Z teatru i muzyki.**

* Z powodu niedyspozycji p. Myszugi zajdzie dzisiaj zmiana widowiska w teatrze Letnim.

Zamiast „Romea i Julji“ afisz dzisiejszy zapowie komedje „Grajek“ Przybylskiego, „Consilium facultatis“ Fredry i balet „Brahma“.

W teatrze Nowym utrzymuje się dzisiaj „Ptasznik z Tyrolu“ (po raz trzeci).

* Dowiadujemy się, iż prof. Schlötzer, ulegając prośbom swoich współkolegów i uczniów, pozostaje w Warszawie; wczoraj artysta wysłał depesze do Petersburga i Moskwy, w których zaznacza, iż proponowanych a zaszczytnych ofert przyjąć nie może.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż najnowsze kompozycje ks. St. Korybut-Woronieckiego na fortepian noszą tytuł „Córuś—marzenie“.

15

PRZYJACIÓŁKI,

NOWELA

CECYLJI WALEWSKIEJ.

(Dalszy ciąg.)

Nazajutrz, zaledwie wstali, przychodziło zaproszenie na raut lub wczesną herbatkę. Witold pokazywał je żonie.

— Dziś jeszcze pójdziemy — odpowiadała, przebiegłszy bilecik szybko oczyma. — Od jutra zaczniemy nasz żywot klasztorny.

Następowało jutro. Kilka osób zamówiło się do nich niespodziewanie na herbatę. Pola przez cały dzień ubierała pokoje, przestawiała meble, poprawiała kwiaty w koszach, przybijała na ścianach bukiety i wachlarze.

Następnego dnia któryś z przyjaciół przysłał Witoldowi bilety na koncert lub do teatru.

Trzeba było iść. Tam spotykali dobrych znajomych, którym musieli przyrzec bytność swoją na oznaczony dzień w tygodniu.

Odwiedziwszy jednych, nie mogli nie być u drugich. Wir zabaw, wizyt, koncertów i teatru nie ustawał. Wiosna zmieniała rauty na majówki lub spacery za miasto. Lato pociągało za sobą wyjazd na wieś, do rodziców Witolda lub za granicę.

Tak minęło kilka lat. Pola przestała wzdychać do dzieci. Zapomniała nawet, że je mieć można: nie miała czasu zastanawiać się nad swemi pragnieniami.

Ksawery nie widywała zupełnie. Z początku wybierała się do niej ciągle. Potem przestała się już nawet wybierać, gdyż wstyd jej było Witolda, który ją wyśmiewał. Od wspólnych znajomych słyszała zawsze tylko ogromne zachwyty nad taktem, powagą, rozumem, gospodarnością i wielkiem zaparciem się siebie przyjaciółki.

— Czemu ja taka nie jestem? — powtarzała, myśląc o Ksawerze i tęskniąc do niej trochę.

Zwykły wir towarzyskich przyjemności rozwiewał zarówno tęsknotę, jak i myśli, stanowiące początek rachunku sumienia.

*

W rok po ślubie, Ksawera urodziła rachityczne dziecko. Nie było nadziei, aby kiedy mała Janka mogła chodzić i mówić. Skazana na wieczne kalectwo, rozwijała się bardzo powoli. W oczach jej przebijał wielki smutek, jak gdyby rozumiała i czuła swoje niedołęztwo.

Całemi dniami siedziała cichutko, bawiąc się czerwonym lub niebieskim gałgankiem, który jej kładziono między chude, blade paluszki.

Nie słyszano nigdy jej płaczu. Tylko, gdy widziała matkę w kapeluszu, lub gdy Ksawera, wyszedłszy z pokoju, długo nie wracała, to spływały jej łzy z oczu. Paluszkiem pokazywała na drzwi, któremi matka wyszła i otwierała usta, jak gdyby chciała coś powiedzieć.

Ksawera pieściła ją, nazywała najdroższym swoim skarbem, mówiła do wszystkich, że jedyną pociechę w jej życiu stanowi to chore, niedołężne maleństwo, któreby bez jej opieki istnieć nie mogło.

W czasie przyjścia na świat małej Janki, choroba ani na chwilę nie opuszczała domu Ksawery.

Wacek kilkakrotnie zapadał to na odrę, to na tyfus i szkarlatynę. Janka dostawała epileptycznych ataków, w czasie których zdawało się, że kończy życie. Ostatniego wreszcie roku artretyzm Romana rozwinął się w całej pełni. Chory jęczał od rana do nocy; chwilami wył z bólu.

Ksawera, jak siostra miłosierdzia, chodziła od łóżka do łóżka, wytrwała, cierpliwa, narzekająca na to tylko, że nie miała czasu czytać. Ludzie nazywali ją „świętą“. Mąż, w chwilach przytomności, gdy mniejszy ból rwał stawy, płakał, patrząc na nią i szeptał:

— Jakaś ty dobra!...

Jedna ze znajomych, kiedyś, na balu, stojąc w jednym szeregu z Polą podczas mazura, opowiedziała jej kilka szczegółów z życia Ksawery. Pola rozpłakała się.

Nie przetańczywszy zwodzonej figury, która ją czekała, kazała odszukać Witolda i wyszła z balu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

= **Ze sztuki.**

* Wizerunek zdobywcy tegorocznej nagrody jubileuszowej „Cadiego" maluje St. Wolski.

Na obrazie mieścić się będą podobizny: właściciela konia i kilku sportsmanów.

* Wkrótce opuszczą Warszawę dla zbierania szkiców po różnych stronach kraju, następujący malarze: Feliks Cichocki, Jan Owidzki, Stanisław Masłowski, Józef Rapacki, Władysław Podkowiński, Józef Pankiewicz, Juljan Maszyński, Leon Szpądrowski i Stanisław Wolski.

W programie projektowanej podróży znajdują się najpiękniejsze miejscowości, które dotąd nie zostały jeszcze odtworzone, ani pędzlem, ani też ołówkiem.

= Wizyta.

Wizyty roczne w ochronach mają się ku końcowi.

Wczoraj akt taki odbył się w ochronie imienia św: Wincentego na Nowej Pradze, przy ulicy Nowopraskiej.

Dzieci tu zapisanych jest 113, t. j. chłopców 53-co i 60 dziewcząt.

Dozór nad niemi powierzony ma p. Zofja Skoroskiewiczowa.

Zakład, o którym piszemy, nosi numer ochrony XXII-gi i zostaje pod opieką dra Lisse, Kochańskiego, Kretti'ego i Grutzmachera.

Obecnemi na akcie były panie: doktorowa Lasocka, inżenierowa Schustrowa, Anczewska i Wanda Nawrocka, oraz członkowie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, b. dziekan Jurkiewicz, Lucjan Symonowicz, r. st. Piechowski, dr. Guirard, Kołkowski i Filanowicz.

= Uchwały sportowe.

Na wczorajszem posiedzeniu dyrekcji Towarzystwa wyścigów konnych w rozwinięciu uchwał ogólnego zebrania, postanowiono:

Program gonitw przyszłorocznych wiosennych, pozostawić taki, jaki był w roku bieżącym ze zmianami warunków nagrody jubileuszowej, która zatrzyma swą nazwę, lecz wynosić będzie 3,000 rs. ze stawkami do połowy zmniejszonemi; wyznaczono dnie wyścigowe tegorocznego sezonu jesiennego, a mianowicie: 18, 22 i 25-go października, a nadto w ogólnych zasadach określono warunki gonitw, których szczegółową redakcję powierzono p. St. Wotowskiemu.

Zarządzono regulamin czynności kancelaryjnych ze względu na ich powiększenie.

= Na wyścigi.

Wspominaliśmy, iż konie naszych hodowców opuściły już Warszawę, dążąc do Carskiego Sioła i Moskwy.

Istotnie, w dniu dzisiejszym na torze naszym zobaczymy już tylko siły słabsze i stajnie drugorzędne.

O ile słyszeliśmy, biegi na dwóch wspomnianych turfach będą bardzo ciekawe.

Wielkie też zainteresownie budzą pierwsze w r. b. wyścigi krakowskie.

Są one międzynarodowe, a że wypadają w porze letnich wycieczek, nic więc dziwnego, iż Kraków jest obecnie przepełniony gośćmi.

Jeden z naszych sportsmenów pragnąc udać się na gonitwy tamtejsze, zamówił telegraficznie pokój w hotelu, w odpowiedzi zaś otrzymał wczoraj depeszę:

„Niema ani jednego wolnego numeru w hotelach: wszystkie z powodu zjazdu na wyścigi zajęte".

Sport kwitnie!...

= Goście.

Bawiąca w naszem mieście komisja, złożona z czterech inżenierów krakowskich odbywa od kilku dni z miejscowymi inżenierami rządowymi narady w sprawie regulacji Wisły na granicy austrjackiej.

Wolne od zajęć chwile poświęcono zwiedzaniu celniejszych robót inżenierskich, przedewszystkiem zaś oglądali goście krakowscy we wtorek roboty kanalizacyjne i wodociągowe, zatrzymując się dłużej na stacjach pomp i filtrów.

Wieczorem tego dnia zebrało się grono techników na pogawędkę w salonach hotelu Europejskiego, gdzie do wspólnego stołu zasiadło około 40-tu osób.

= Żegluga.

Stan wody na Wiśle w ciągu ostatniej doby utrzymuje się na poziomie 5½ stóp.

Wczoraj wyruszył po raz pierwszy statek spacerowy wieczorowy do Zakroczymia, mając jak na raz pierwszy dość liczną garstkę podróżnych.

W jeździe tej czynne będą statki kurjerskie, które po południu powracają z Płocka.

= Sygnalizacja elektryczna.

Na linji kolei nadwiślańskiej, na przestrzeni od Pragi do Kowla zbudowaną będzie obecnie elektryczna sygnalizacja dzwonków, przy stacjach i w budkach dróżniczych.

Dyrekcja miejscowa, otrzymawszy świeżo z ministerjum zatwierdzenie projektu, rozpocznie niebawem roboty.

Na rewirze mławskim sygnały elektryczne będą zaprowadzone w r. p.

= *Est modus...*

Jak wiadomo przepisy kolejowe wzbraniają osobom prywatnym, z wyjątkiem lekarzy spieszących do chorych i duchownych z ostatnią posługą, zabierać się pociągami towarowemi.

Więc i pan D., który chciał nocy onegdajszej dostać się „towarówką" z Pniewa do Skierniewic, aby następnie kurjerem wiedeńskim jechać do Warszawy dla zdążenia na pociąg nadwiślański w kierunku Lublina, znalazł się w trudnem położeniu, występował bowiem w charakterze prywatnego pasażera.

Opóźnienie kilkunastogodzinne groziło nieudaniem się nader ważnego interesu.

Znalazł się przecie dawniejszy oficjalista kolejowy, który wynalazł sposób ulegalizowania przejazdu p. D.

Oto istnieje przepis, iż przewożący żywy inwentarz i drób mogą jechać temiż pociągami.

Na zasadzie powyższego pan D nabył klatkę z 8-iu kurczętami i opłacił fracht jako właściciel drobiu do Skierniewic.

Dzięki tej manipulacji całkiem legalnie dostał się pociągiem towarowym, a klatkę z kurczętami darował pomysłowemu oficjaliście.

= Przyłapany.

Wczorajszej nocy na stacji Jabłonna kolei nadwiślańskiej przytrzymany został niejaki Jan Rembalski, mieszkaniec wsi Józefów, 22 lata liczący.

Znaleziono przy nim 181 rubli samemi „czterdziestówkami", oraz 18 sztuk srebrnej monety starego stempla, przedstawiającej wartość około kilkudziesięciu rubli.

Śledztwo, na miejscu przeprowadzone, wykazało, iż Rembalski, wykopawszy z ziemi garnek z pieniędzmi, będący własnością jego ojca, i okradłszy rodziców z całego mienia, zamierzał puścić się w podróż do Brazylji i w tym celu wykupił bilet do Mławy.

Rodzice wyrodnego syna są obarczeni jedenaściorgiem dzieci.

= Najechanie.

Powożący wozem roboczym Filip Wasilewski na ul. Wolskiej najechał na Jankla Wiśniewskiego.

Wiśniewskiego z ciężkiemi obrażeniami odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zawalenie się sufitu.

Właściciel domu № 4-ty na Wązkim Dunaju, Wasili Szumilin, bez pozwolenia właściwej władzy przystąpił do budowy facjatek nad drugiem piętrem.

Belki stare nie mogły wytrzymać ciężaru i zawaliły się, rujnując sufit nad mieszkaniem Józefa Piotrowskiego.

Kawałem belki P. został zraniony w plecy, dziecko zaś w kołysce zupełnie zostało zasypane gruzem.

Wezwany lekarz zaopinjował, iż dziecku niebezpieczeństwo nie zagraża.

Zawiadomiony budowniczy miejski polecił wyprowadzić się lokatorom górnych pięter.

Niebezpieczne miejsce ogrodzono.

= Zranienie.

W dziedzińcu domu № 34-ty przy ul. Wroniej dwie lokatorki: Marjanna Łotka i Adela Lipińska, wszczęły pomiędzy sobą bójkę.

W walce Łotka ciężko raniła w głowę swą przeciwniczkę.

Popis w Konserwatorjum.

Tłum słuchaczów, zbierający się zazwyczaj na dorocznych popisach publicznych Instytutu muzycznego, przedstawia dziwnie malowniczą mozajkę najrozmaitszych upodobań i usposobień artystycznych. Począwszy od obojętnej zupełnie jestnostki, która przychodzi gwoli tylko otrzymanego bezpłatnie biletu, odnajdziesz w sali całą skalę zapałów i uwielbień, odnoszących się do instrumentu, nauczyciela lub popisującego się ucznia. Co chwila jakiś wykrzyk tłumiony lub oklask przyjacielski wydziera się z pod poważnego wogóle nastroju, młodzieńcze zaś główki opromieniają się iskrami entuzjazmu cichego, zespolonego w zwierciadle duszy, w oczach!

Popis wczorajszy wyróżniał się bogactwem i rozmaitością treści. Znać w nim było, że instytucja pedagogiczno-muzyczna rozwija się pomyślnie, dążąc do coraz poważniejszego urzeczywistnienia dobrych chęci swych przewodników.

Na pierwsze miejsce w tym popisie zasługuje bezwątpienia klasa kompozycji, prowadzona przez Zyg. Noskowskiego. Program zawierał dwie prace uczniów tej klasy, mianowicie: uwerturę (na orkiestrę) utworu p. Pawła Romaszki i warjacje fortepjanowe p. Gawrońskiego.

Uwertura wyróżnia się dobrze zarysowanemi tematami głównemi, z których pierwszy szczególniej (Dmajor) posiada w sobie plastyczność rytmiczną, poddającą się łatwo obrobieniu i wyzyskaniu formalnemu. Praca ta jest instrumentowaną płynnie, kolorystycznie, bez przeładowania. Słowem w osobie p. Romaszki przybywa pracownik poważny, potrzebujący obecnie tylko samoistnego przetrawienia zdobytej wiedzy.

Warjacje (Emajor) p. Gawrońskiego, wykonane doskonale przez autora, posiadają obok wybornego traktowania instrumentu wiele szczegółów pierwszorzędnej wartości.

Technika kompozycyjna jednoczy się w tej pracy z polotem wirtuozowym, wytwarzając całość barwną, pozwalającą rokować młodemu muzykowi przyszłość wydatniejszą.

Z popisów fortepjanowych wyróżniała się klasa prof. Strobla nietylko niezbędną poprawnością, ale i pewnym zasobem męzkiej siły i indywidualności. Do klasy tej należał p. Gawroński, który wykonał swe warjacje z rzeczywistą maestrją, co wobec treści tego popisu nie jest znowu rzeczą tak dziwną.

Ozdobą wszakże popisów fortepjanowych wogóle było wykonanie przez p. Melcera pierwszego *allegra* z koncertu (D minor) Rubinsteina.

W grze tego fortepjanisty prześwieca pierwiastek samoistny, pełen zapału sięgającego wyżej ponad ogólnikową ścisłość i czystość.

Z uczennic prof. Strobla przedstawiły się dodatnio panny Borowska i Samochwałówna, z których ostatnia w wykonaniu transkrypcji z „Błędnego Holandczyka" Wagnera-Liszta (chór prządek), ujawniła drobną grę minjaturową, wykończoną ślicznie w niektórych szczegółach.

Klasa pr. Schlötzera miała dobrą przedstawicielkę w pannie Tuszowskiej, która odegrała nader poprawnie pierwszą część koncertu (Es major) Beethovena. Ballada (G minor) Szopena, wykonana przez pannę Kowalewską z tejże klasy, jest dziełem zbyt trudnem, indywidualnem, nie nadającem się więc do popisów uczniowskich, jakkolwiek pod względem technicznym znać było właściwą staranność i pracę.

Prawdziwą niespodzianką było ukazanie się p. Drutmana z klasy pr. St. Barcewicza. Skrzypek ten wykonał z wyborną intonacją i techniką *andante* i *finał* z koncertu (D minor) H. Wieniawskiego. Przedstawił on pracę pedagogiczną znakomitego wirtuoza pod każdym względem świetnie.

Z klasy pr. Aloiza p. Waghalter popisywał się wykonaniem koncertu Goltermanna (G major).

Popisów instrumentalnych dopełniały dwa numery zbiorowe, mianowicie: klasa instrumentów dętych blaszanych wybornie wykonała utwór swego profesora p. Pummera „Alla Pollacca" na trzy kornety, cztery waltornie i trzy puzony, klasa zaś p. Sobolewskiego wydobyła na estradę zajmujący tercet na trzy klarnety utworu Wł. Żeleńskiego.

Dla ścisłości dodać należy, że orkiestra Instytutu pod wodzą p. Trombiniego towarzyszyła do koncertów Beethovena i Rubinsteina, oraz do sekstetu z „Cyrulika Sewilskiego" Rossiniego, nie mówiąc już o uwerturze p. Romaszki, wykonanej wcale poprawnie pod batutą autora.

Popisy wokalne, rozpoczęły się od klasy pr. Stattlera, którą urozmaiciła program wybornem wykonananiem dwóch chórów (na głosy żeńskie) Tauberta i Raffa.

Jako soliści, wystąpili głównie przedstawiciele klasy prof. Horbowskiego. Wyróżniała się tu przedewszystkiem panna Fedecka, w prawdziwie artystycznem wykonaniu pieśni Schuberta (*Aufenthalt*) i Żeleńskiego (Posyłka). Niewielki głos mezzo-sopranowy kojarzy się w tej śpiewaczce ze szczerem poczuciem głębszego, pieśniarskiego liryzmu.

W wykonaniu arji z op. „Safo" Gounoda, panna Sokołowska przedstawiła owoc wytrwałych studjów nad organem, widocznie z natury niezbyt podatnym.

P. Landau, barytonista o niezwykle pięknym głosie, traktował arję z op. „Macbeth" Verdi'ego w sposób zbyt jednostronny, kładąc szczególniejszą wagę na ilość głosu.

Za epilog popisu posłużył sekstet z op. „Cyrulik Sewilski", wykonany przez uczniów klasy prof. Trombiniego. Zwracał tu uwagę prześliczny głos tenorowy p. Birnzweiga, o metalicznem, złocistem brzmieniu. Zbiorowy ten epizod wykonany był płynnie, potwierdzając powszechnie uznany temperament dramatyczny maestra Trombiniego. Szczególniej dobrze z prawdziwem przejęciem traktowany był wstęp „*Mi par d'esser colla testa in un' orrida fucina*". Nie małe trudności mieli wykonawcy w pokonaniu nader szybkiego *parlanda*, tak charakterystycznego we włoskiej buffie.

Jak widzimy, Instytut muzyczny przedstawił obfity szereg przykładów prasy różnorodnej, dalekiej od jednostronnego szablonu. Znów w tem istotny rozwój organiczny, pełen żywotnej siły. Niechaj służy on dalej dla dobra artyzmu swojskiego, krzewiąc świadomość i umiłowanie sztuki w jej wspaniałym ogólnym majestacie. *St. Ciechomski.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 12-ej w południe, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. dla potrzeb policji warszawskiej: 1) drzewa opałowego sosnowego 2,030 sążni sześciennych miary polskiej po 7 rs. za sążeń; 2) 800 sztuk mioteł po 2 kop. za sztukę; 3) wreszcie słomy

5,925 pudów po 28 kop. za pud. Ogólna suma dostawy, według oznaczonych do licytacji cen, wynosi około 16,000 rs. Wadjum oznaczono w sumie 1,589 rs.

— D. 26-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta doroczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXV-ej pod Powązkami № 45-ty.

— D. 26-go czerwca, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron.

— D. 26-go czerwca, o godz. 6½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej.

DZISIEJSZE GONITWY.

Faworyci

Handicap czerwcowy:		„Rudi".
Wyścig panów:		„Tirard".
Nagroda	Pocieszenia:	„Reduta".
„	Sprzedażna:	„Leszek".
„	Dodatkowa:	„Jo".
Hurdle race:		„Clairmont".

— Otrzymane wczoraj rs. 18 składam na wpis.—*Marja O.*

— Cecylja Landau składa w rocznicę ślubu, dla uczczenia pamięci przedwcześnie zgasłego, nieodżałowanego męża swego, rs. 100 dla najbiedniejszych podług uznania redakcji.

D. 24-go czerwca 91 r.

Z SĄDÓW.

O napad.

Przed paru tygodniami, kilku aktorów trupy dramatycznej p. Czystogórskiego, mszcząc się za zbyt ostrą w ich mniemaniu krytykę, skreśloną w *Ziarnie* przez p. Łozińskiego, napadło nań w nocy, przy wyjściu z teatru Belle-vue i zelżyło słownie i czynnie.

Zajście powyższe było przedmiotem sprawy, sądzonej wczoraj w sądzie pokoju VIII-go rewiru.

Jako oskarżeni o obelgi czynne i słowne oraz groźby, stawali dwaj aktorzy trupy z Promenady: Fryderyk Klette i Maksymiljan Węgrzyn, oraz brat dyrektora Feliks Reinberg.

Świadkowie ze strony poszkodowanego pp. Stanisław Bosakowski i Feliks Kwaśniewski prawie jednogłośnie zeznali, że w dzień wypadku, znajdując się w teatrze Belle-vue, słyszeli od znajomych, iż aktorzy z Promenady zamierzają wszcząć awanturę z Łozińskim. Uprzedzając to, Kwaśniewski zaproponował Łozińskiemu, aby przenocował w jego mieszkaniu, znajdującem się w tymże domu, gdzie teatr Belle-vue, lecz Łoziński na to nie przystał i o godz. 12-ej o północy wyszedł z teatru.

Wtedy w ślad za nim, Kwaśniewskim i Bosakowskim wypadli: Węgrzyn, Reinberg i Klette, domagając się rozmowy.

Łoziński zauważył, że nie pora i miejsce do załatwiania interesów, lecz tak Węgrzyn od niego, jak Klette od Kwaśniewskiego żądali koniecznie rozmowy, a gdy żądaniu ich nie uczyniono zadość, Węgrzyn rzucił się na Łozińskiego i uderzył go.

Inni świadkowie także jednogłośnie prawie zeznawali na niekorzyść oskarżonych, nadto jeden z nich zaznaczył, że widział, jak Reinberg, korzystając z zamieszania, uderzył Łozińskiego z tyłu w głowę.

Pełnomocnik poszkodowanego, pom. adw. przys. Stankiewicz, zaznaczając w treściwej przemowie stanowisko aktora i dziennikarza, oraz wyjaśniając stosunek jednego do drugiego, prosił o ukaranie winnych.

Obrońca oskarżonych pom. adw. przys. Wiślicki, żądał umorzenia sprawy, z uwagi na wzajemność obelg.

Sędzia pokoju nie uwzględniając tego żądania, wydał wyrok skazujący Maksymiljana Węgrzyna i Feliksa Reinberga każdego na 2 miesiące aresztu, zaś Fryderyka Klettego, dla braku dowodów od odpowiedzialności uwolnił.

F. K.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 24-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu dzisiejszym, o godz. 11-ej rano, przybyła do Petersburga Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani z Królową Hellenów, Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Jerzym Aleksandrowiczem, Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Ksenią Aleksandrówną, Królewną grecką Marją, Królewiczem Krzysztofem i Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Michałem Mikołajewiczem. Do Gatczyna na powitanie wyjeżdżał z Petersburga Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan.

KATASTROFA.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — W nocy z dnia 23-go na 24-ty o godzinie wpół do trzeciej między Bydgoszczą i Nakłem wykoleił się pociąg kurjerski, wychodzący z Warszawy o godzinie 3-ej minut 35 po południu, z powodu oberwania nasypu podczas burzy. Jedenaście wagonów spadło z nasypu, w tej liczbie sypialny. Prusacy ukrywają rozmiary klęski, lecz cztery osoby niebezpiecznie są ranne, a około 40-tu poniosło lżejsze obrażenia. Pomiędzy pasażerami, jadącymi z Warszawy, wymieniają dwóch: Bolesława Lewandowskiego, kupca, (mocno ranny) i Czukowicza; dzierżawca z pod Lublina, Bagiński, ma złamaną nogę.

KATASTROFA SZWAJCARSKA.

Wiedeń 24-go czerwca. (*T. pryw. Kur. W.*)— Pod wpływem katastrofy pod Mönchensteinem jeneralna inspekcja kolei austrjackich nakazała jaknajśpieszniejszą i najdokładniejszą rewizję wszystkich mostów i przedmiotów, poręczających bezpieczeństwo jazdy na kolejach.

SPRAWA MELINITOWA.

Paryż 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Prasa tutejsza stwierdza, że gabinet z rozprawy nad interpelacją w sprawie melinitowej wyszedł skompromitowany. *Radical* utrzymuje, że większość nie była tego zdania, którego wyrazem jest przyjęty porządek dzienny Vitte'a; nie chciano tylko poświęcić skandalowi człowieka tej powagi i patrjotyzmu, co Freycinet.

ROROSZ W YEMENIE.

Konstantynopol 24-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Rokosz Assyrów w Yemenie dotąd nie stłumiony, raczej wzrasta. Gubernator Yemenu wraz ze sztabem swoim zamordowany. Rokoszanie ogłosili niepodległość.

PRÓBY TELEGRAFU.

Nowy Jork 24-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Próby nowego piszącego piórem automatycznem telegrafu odbyły się pomiędzy Nowym Jorkiem a Chicago z najlepszym skutkiem.

Brema d. 24-go czerwca. (*Telegram specjalny Kur. Warsz. od delegowanego do Bremy sekretarza Towarzystwa przemysłu i handlu p. Leskiego.*)—Jutro stanie w porcie tutejszym okręt „Köln", wiozący emigrantów brazylijskich z powrotem do kraju. W piątek odjazd koleją, w niedzielę przybycie do Aleksandrowa.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz odbył dzisiaj przed południem radę koronną.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Profesor tajny radca Wilhelm Edward Weber, który w r. 1833-im wynalazł telegraf elektryczny, zmarł w Getyndze.

Bern w Szwajcarji 24-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.* — Rada związkowa odrzuciła projekt udzielenia amnestji uczestnikom zaburzeń w kantonie tessyńskim. (*Aj. półn.*)

Londyn 24-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Z powodu wizyty eskadry angielskiej w Riece powiada *Standard*: „Dyplomacji austro-węgierskiej należy się wdzięczność za to, że niespokojne żywioły na półwyspie bałkańskim powstrzymała od wybuchu. Anglja zna pokojowe zamiary Austro-Węgier, dlatego podziela i popiera je."

Sofja 24-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Wskutek odkrycia nowych danych w sprawie zamordowania ministra Bełczewa aresztowano byłego pułkownika Ryzowa i dr. Carewa. Według *Swobody* rząd posiada w rękach oczywiste dowody knowanego spisku.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 24-go czerwca. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Nastrój giełdy był również dzisiaj słaby i ospały. Wartości russkie w dalszym ciągu były zaniedbane i poniosły stratę. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych brano początkowo po 237.25, a w chwili urzędowego zamknięcia czynności oddawano je po 236.75. a następnie po 236.50. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych o 90 fen., a w dostawowych o 1 m. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 80 fen, krótki Petersburg również o 80 fen., długoterminowy zaś o 70 fen. Przekazy na Wiedeń notowano wyżej krótkie o 20 fen. (178.80)-długoterminowe zaś o drobnostkę (170.10). Listy zastawne ziemskie odzyskały 10 kop., podczas gdy listy likwidacyjne straciły 40 kop. (71.40)., a pożyczki wschodnie 50 kop. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 4½% listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote, więcej natomiast za pożyczki premjowe russkie obu emisyj. Kupony celne bez zmiany. Akcje kredytowe austrjackie wciąż bez ruchu. Dyskonto prywatne pozostaje na tym samym poziomie. Żyto było dziś zaofiarowane i oddawane taniej o 1 m. 25 fen. w towarze gotowym i o 1 m. 50 fen. w dostawowym.

Berlin 24-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nat.	236 50	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	236 20	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	236 90	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	235 40	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	236.50	Żyto w tow. gotow.	207 50
Wschodnia poż. II em.	74.30	Żyto na wiosnę	194.50
Listy zast. serji I-ej	73.80		

Kursa z 23-go czerwca. 237.40 237.—, 236.70. 236 10, 237.50 74.60. 73.70. —.—, 208 75, 196.—.

Petersburg 22-go czerwca. Weksle na Londyn 84.70. Pożyczka premjowa I-ej em. 244.75. Pożyczka premjowa II-ej em. 224.50. Półimperjały 6.82.

Gustran 22-go czerwca. (Jarmark wełny). Dowozy wełny na jarmark wyniosły 9,500 centnarów. Mycie zadawalniające. Chęć kupna dobra. Z początku oddawcy byli chętni, później jednak wstrzymywali się ze sprzedażą, wskutek czego ceny podniosły się. Ceny były następujące: od 135 m. do 150 m., przeciętnie 140 m., czyli o 12 i pół m. wyżej, niż w roku zeszłym.

Rostok 33-go czerwca. (Jarmark wełny). Dowozy na jarmark tegoroczny były mniejsze niż w roku zeszłym o czwartą część. Płacono za wełny przednie 142 m. do 148 m., za poślednie 132 m. do 140 m., czyli wyżej o 6 m. niż w roku zeszłym.

Królewiec 23-go czerwca. (Jarmark wełny). Dowozy wełny wynoszą 4,000 centnarów. Wszystko sprzedane z wyjątkiem partyj, za które żądają za wysokie ceny. Mycie dobre. Przy dobrej chęci kupna płacono za czesankę 129 m. do 138 m. Na tkaniny 126 m. do 135 m., do wyrobu sukna 135 m. do 136 m., za krzyżowaną 105 m. do 115 m., za brudną 53 do 57 m.; wszystko za 100 f.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 24-ym czerwca. Pusto i cicho było na targu zbożowym w dniu dzisiejszym. Ofiarowano tylko kilka partyjek pszenicy z próbek i 120 korcy żyta. Owsa zupełnie nie dowieziono. Pszenicy sprzedano 50 korcy, płacąc po 8.45 za gatunek wyborowy. Innemi gatunkami obrotów nie dokonywano, z powodu zbyt wygórowanych żądań lub braku towaru, tak że nawet ceny podać nie możemy. Żytem wcale tranzakcji nie dokonywano.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 24-ym czerwca. Żadne zmiany nie zaszły na targu zbożowym w dniu dzisiejszym. Podobnie, jak wczoraj, tendencja była mocna, przy ruchu ożywionym i zwyżkowej dążność notowań. Żyto mocno, dowieziono 3 wagony i płacono za wyborowe 107 do 108 kop., za średnie 105 do 106 kop., za ordynaryjne 102—104 kop. Usposobienie dla owsa również mocne. Dowóz wynosił 14 wagonów, płacono za wyborowy 85 do 87 kop., za średni 82 do 84 kop., za ordynaryjny 74 do 79 kop. Gryka bez zmiany, po 95 do 100 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana mocno i zwyżkowo. Płacono 115 do 130 kop. za pud., stosownie do gatunku.

Toruń 20 czerwca.—Pszenica bez obrotów, 126 f. pstra 230 mar., 127 f. jasna 232 do 234 mar., 130 funt. jasna 235 — 240 mar. Żyto nominalnie, 122 f. 199 do 200 m., 124/5 f. 202—203 mar. Jęczmień na paszę 140 do 144 mar. Groch na paszę 143 do 145 mar., średni 148 do 150 mar. Owies od 155 do 158 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 5.20 do 5.25 mar., okrągły format 5.50 do 5.55 mar. Makuchy lniane 6.20 do 6.40 mar. Otręby pszenne miałkie 4.40 do 4.45 mar., jasne średnie 4.50 do 4.55 mar., grube 4.60 do 4.65 mar. Otręby żytnie od 5.60 do 5.70 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Gdańsk 23-go czerwca. — **Pszenica nie miała dowozów zupełnie**, skutkiem czego sprzedano tylko jedną partję przy niezmienionym poziomie. Płacono za polską tranzyto pstrą stęchłą 125 f. 183 mar. Terminy tranzyto: na czerwiec 185 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 184½ mar. w zaofiarowaniu, 184 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 176 m. w zaofiarowaniu, 175½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 165 mar. płacono, na październik-listopad 164½ mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 185 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 119 f. 156 mar., 1121/2 f. 155 m. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na czerwiec tranzytowe 157 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 146 mar. w zaofiarowaniu, 145½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 145 mar. płacono. Cena regulacyjna dolnopolskiego 156 mar., tranzytowego 154 mar. Jęczmień. owies i groch bez obrotów. Kukurydza russka tranzyto 118 mar. za tonnę targowano. Lnica russka tranzyto 120, 140 mar. za tonnę, Rzepnica russka tranzyto 100 mar. za tonnę płacono. Gorczyca russka tranzyto żółta 170 mar. za tonnę targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 5.02½ mar. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 71 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 63½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 59 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 49½ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 44 m. w poszukiwaniu., na listopad-maj 40 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała. Kurs w Gdańsku 238.85 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Błędnemu płomieniowi.*—Ani rymu, ani rytmu, a pomysł wcale nienowy i nieoryginalny.

— *Panu Teod. Wańk. w S.* — *Gazeta rolnicza*, Warecka, 7; *Rolnik i Hodowca*, Hoża, 64; *Przegląd techniczny*, Krakowsk.-Przedm., 66; *Gazeta rzemieślnicza*, Złota, 26.

— *Panu Sł.*—Prosimy o dowód, zarzuty popierający.

— *Stałemu od lat 24-ch prenumeratorowi.* — Oddział w Dąbrowie jest instytucją naukową, nie zaś szkołą i nie ma nic wspólnego z projektem szkół technicznych.

— *Panu A. B. C.*— Wolny mularz, wolne mularstwo, jest to samo, co po francuzku *franc-maçon*, *franc-maçonnerie*, a w spolszczeniu „farmason", „farmasonerja".

— *Panu A. W., stałemu prenumeratorowi.*— Dla wstąpienia na pierwszy kurs przygotowawczy do szkoły handlowej potrzeba przedstawić świadectwo z ukończenia czterech klas rządowych zakładów naukowych, jeżeli zaś kandydat pochodzi z domowej edukacji lub też szkoły prywatnej, musi złożyć egzamin wstępny w zakresie 4-klasowym, z wyjątkiem języków starożytnych, w których miejsce wymagalna jest pewna znajomość języka francuzkiego lub niemieckiego. Opłata roczna wynosi rs. 75 w dwóch ratach półrocznych po rs. 37 kop. 50. Podanie należy wnieść na imię dyrektora szkoły w początku sierpnia, przyjęcie zaś i egzaminy wstępne w drugiej połowie tego miesiąca.

— *Pani M. Z.*—Bezimiennie uczynić tego nie możemy. Prosimy o adres protegowanego.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Marszałkowskiej.*— Rzecz to jeszcze w projekcie i sam H. nie mógłby dać bliższych informacyj. Skoro projekt wejdzie w wykonanie—nie omieszkamy podać o nowych urządzeniach szczegółowych wiadomości.

— *Pani Marji Ł.* — W takich sprawach nie możemy interesantów krępować. Oni sami najlepiej wiedzą, czego potrzebują i napróżno pieniędzyby nie wydawali.

— *Panu Tomasz...* — Było to rzeczą tutejszego ciała obrończego. O ile nam wiadomo, wysłano ztąd depesze.

— *Panu J. B. z Leszna.*—Petersburski.—O działalności może sz. pan dowiedzieć się z pamiętnika, w r. z. wydanego.— O szkołach dowie się sz. pan z kalendarzy.

— *Stałemu prenumeratorowi z Hożej.*—Sąd pokoju 12-go rewiru (Leszno, 53).

— *Panu Daszewskiej.*—Dzieci poddanych zagranicznych mogą być przyjmowane do szkół rządowych w Cesarstwie i Królestwie. Wynika to z art. 12-go zdania rady państwa z dnia 10-go lutego r. 1864-go (Dziennik praw Kr. P., tom 67). Atoli w razie nawału kandydatów pierwszeństwo mają zawsze dzieci krajowców.

— *Panu W. D. z Bednarskiej.* — Prawo przyjęcia russkiego poddaństwa bez uprzedniego formalnego osiedlenia się w kraju służy obcym poddanym, urodzonym w obrębie państwa russkiego. tylko przed upływem 22-go roku życia. Później stosują się do pomienionych osób przepisy ogólne. Prośbę co do osiedlenia należy podać do gubernatora. Szczegółowe informacje znajdzie sz. pan w tomie 67-ym dziennika praw Król. Polsk. (str. 441 i nast.), tudzież w odpowiedziach naszej redakcji w №№ 90, 94, 118 i 124-ym *Kurjera* z r. b.

— *Panu Juljanowi F. K.* — Sumiennych i kompetentnych adwokatów znajdzie pan bardzo wielu, ale redakcja nie może kogośkolwiek z obrońców specjalnie rekomendować.

— *Rolnikowi.* — List pański zarzucił się i ztąd powstała zwłoka. Bliższych szczegółów o kolonizacji Bośnji i Hercegowiny redakcja nie posiada. Żądanych informacyj najprawdopodobniej zasięgnąć pan zdoła za pośrednictwem konsulatu austro-węgierskiego (Jasna, 6).

TABELA WYGRANYCH

w dziewiątym dniu ciągnienia V-ej klasy 156 ej Loterji klasycznej.

Dnia 24-go czerwca 1891-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
84	1.000	15006	75,000
3078	2,000	15579	2,000
5002	1,000	16367	1,000
12376	1,000	20568	4,000
14691	2,000		

Po rs. 400 wygrały NN-ra:

95	9051	13063
669	13061	12213

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

2626	5831	10921	15422
3861	9132	11333	

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

1442	5102	11472	14235	18469
25[illegible]5	5339	11605	14616	18525
3560	6384	12004	15[illegible]80	1[illegible]850
3975	7248	12193	16323	19104
4718	8680	13837	17619	19394
4758	11159	14019	18090	19504

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

16	1974	4212	6331	7904	9972	12320	14358	16626	19253	21594
17	2032	44	71	24	10069	37	79	41	54	21637
72	82	61	6482	41	10154	47	14401	47	60	21706
80	2196	4300	6520	59	75	63	8	89	19304	12
107	2233	84	43	8050	10209	12426	10	16726	48	20
30	63	4465	98	8101	50	91	15	48	19452	99
43	66	4508	6627	95	69	12522	45	16891	19538	21806
227	2356	10	33	8304	72	12729	69	16905	78	36
322	83	45	57	20	10301	34	90	50	19606	59
37	2407	83	92	57	4	44	14519	59	45	73
48	67	4630	6706	79	73	76	34	94	19764	74
93	2541	69	7	8400	80	97	36	17085	87	21994
485	44	70	12	48	91	12847	42	95	19819	22048
545	69	79	25	82	10403	12992	45	17159	87	89
603	81	4729	38	87	78	13007	92	77	19956	22103
18	95	68	53	96	10552	32	97	17252	67	22
27	2615	4821	84	8591	65	42	14635	17308	87	47
45	53	35	88	94	96	87	14710	34	20033	53
68	2703	50	6833	8654	10711	13108	50	74	59	22262
94	4	4962	60	76	80	11	86	17493	83	22314
728	47	5065	80	8723	10832	24	97	17530	94	74
40	73	72	6912	34	43	44	14817	36	20131	22417
62	2825	79	67	81	10936	51	86	57	61	28
80	91	90	91	8814	42	61	14914	76	98	37
82	2935	5100	95	35	11041	88	29	17637	20304	40
90	42	41	7013	45	91	13234	93	17721	51	72
805	73	53	16	85	11115	97	15121	34	20420	22519
44	3002	5276	34	89	46	13303	47	45	29	86
48	19	83	37	8931	57	21	15271	49	79	98
87	71	5300	66	81	61	13425	72	57	80	22613
993	74	10	87	9003	62	37	15470	17808	20506	73
99	3140	23	98	40	11239	51	91	31	15	90
1026	3321	38	7129	79	84	59	15553	74	73	22702
91	94	91	31	90	11306	80	67	17950	80	6
1157	3469	5408	56	9109	11452	13540	15627	18000	20622	70
83	71	5533	59	18	11502	96	42	18150	50	22834
84	3505	68	7243	64	53	13628	80	18313	83	22934
1208	38	87	7326	9263	73	13709	88	85	96	62
73	49	91	80	9370	90	23	15791	18401	20849	23052
1329	53	5655	7465	9422	11656	33	15810	8	20907	78
99	3613	75	99	25	58	36	64	10	55	98
1421	76	87	7549	44	11720	62	67	19	57	23135
48	3705	5722	51	71	30	86	96	45	90	23201
61	7	63	67	90	35	93	15927	73	21064	60
1539	21	88	92	9527	11863	13835	35	85	87	78
62	3810	5803	7630	59	11926	91	41	18515	90	83
65	68	16	41	88	46	13914	61	55	21106	92
80	91	21	82	90	94	85	16019	18612	50	23385
86	3932	94	7711	9613	12033	97	21	42	66	23420
93	42	5940	20	36	40	14007	78	78	78	39
1602	45	55	58	43	98	21	91	18729	21234	50
42	74	6028	60	52	12137	59	16252	39	43	52
46	86	87	61	9764	60	68	59	18828	21327	54
86	4115	91	72	75	12204	96	16361	18921	55	75
1739	22	6108	79	77	12	14114	16448	45	87	76
54	27	72	83	9863	16	77	16529	19121	21408	94
1809	32	74	7830	59	74	14220	83	67	63	97
33	34	78	92	9960	92	47	16600	85	97	
85	68	85	7903	61	95	98	24	19215	21509	

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa. (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.
Osobowy dla letników 3 kl. do Skierniewic (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września)	11 15 w.	8 25 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	9 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 wrzesnia)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina). (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).	7 48 r.	10 — w.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 20 w.	— — —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 23 w.	11 20 r.
Osobowy	9 45 r.	8 28 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogieorg.	— — —	10 55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.

Statki parowe Fajansa odchodzą:

Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-ej i 8-ej zrana.
„ kurjerskie „ 1-ej po południu.
Do Włocławka o godz. 5-ej zrana.
Do Mniszewa o godz. 7-ej zrana.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Іюня 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).